

Olga Garstka, Samozapłon

Mały chłopiec zapalił się od środka
Więc ogniem miłości się to zwie
Mały chłopiec zapalił się od środka
I wciąż z śmieje się

Jedna iskra starczy by wzniecić pożar ten
I nie daj się ugasić
Wdychaj czysty tlen

Wyjdź przed dom
I zacznij walczyć
Bo chcieć to móc
A móc to mieć
I żaden dzień nie będzie martwy
Gdy ty postarasz się

Jedna iskra starczy by wzniecić pożar ten
I nie daj się ugasić
Wdychaj czysty tlen

Jedna kropla topi wszystko
Zmywa słowa te
Więc ratuj to
Nie pozwól by
Cudowny ogień zgasł
Cudowny ogień zgasł
Ten Cudowny ogień

I nie daj się ugasić
I nie daj się ugasić
I nie daj się ugasić
Więc ratuj to
Nie pozwól by
Cudowny ogień zgasł
By Cudowny ogień zgasł